REDAKCJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9. Telefony: Redaktor naczelny 32-08, Z-ca red. naczelnego 48-39, Sekretarz red. 50-48, Redaktor nocny 13-90, Sekretariat 22-60. Pismo redaguje zespół.

# DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9. Tel. 33-60. Biuro Ogłoszeń — Gdynia, 10 Lutego 27, Tel. 22-07. Pismo wydaje: Spółdzielnia Wyd. Oświatowa „CZYTELNIK".

ROK VI. NR 120 WTOREK, 2 MAJA 1950 ROKU CENA 5.— ZŁ

# Niech żyje pokój, wolność i socjalizm!

## Twórczym wysiłkiem budujemy przyszłość Polski

## Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na manifestacji 1-majowej

**Niezliczone tłumy ludu polskiego, które w święto 1 Maja zgromadziły się na ulicach i placach wszystkich miast kraju, żeby wziąć udział w manifestacyjnych pochodach, wysłuchały w skupieniu transmitowanego przez głośniki Polskiego Radia przemówienia Prezydenta R. P. — Bolesława Bieruta. Poniżej podajemy tekst tego przemówienia.**

**TOWARZYSZE!**
**SIOSTRY I BRACIA!**
**PRZODOWNICY PRACY!**
**OFICEROWIE i ŻOŁNIERZE!**
**MŁODZIEŻY POLSKA!**
**LUDU PRACUJĄCY MIAST I WSI!**

Pozdrawiam was w dniu święta 1-majowego — które jest symbolem naszych walk i zwycięstw, dniem solidarności i braterstwa mas pracujących całego świata!

Dzień dzisiejszy jest 60-tą rocznicą pierwszego obchodu 1-majowego, kiedy proletariat walczący o wolność postanowił wyjść na ulice miast z rozwiniętymi sztandarami, ze swoimi hasłami i żądaniami, z pieśnią bojową, wzywającą do walki o prawa ludu — dzień 1-majowy święcimy dziś w Polsce jako dzień zwycięstwa i triumfu mas pracujących.

W ciągu dziesiątków lat gorącą i ofiarną krwią rewolucjonistów znaczone były w dni majowe czerwone sztandary robotnicze.

### Święto wolności

**Dziś 1 maja jest w Polsce Ludowej świętem państwowym, świętem wyzwolonego narodu, świętem zwycięstwa idei sprawiedliwości społecznej. Nigdy już więcej nie będą świstały w Polsce kule nad głowami robotników, — nigdy więcej nie shańbią naszych pochodów 1-majowych faszystowskie pałki policyjne. Bowiem władzę w Polsce zdobył na zawsze wolny i suwerenny lud pracujący. Niech więc wysoko i dumnie wzniosą się dzisiaj nasze sławne sztandary bojowe!**

Niech potężnie popłynie poprzez wsie i miasta wolna i radosna pieśń wyzwolonego ludu!

**I niechaj wiedzą imperialiści i wyzyskiwacze, tyrani ludu i podżegacze wojenni w krajach kapitalistycznych: nie ma i nie będzie takiej siły i takiej broni na świecie, która by zdolna była zawrócić wstecz bieg dziejów ludzkich ku socjalizmowi!**

### Pozdrawiamy narody ZSRR

Od miasta do miasta i od wioski do wioski — jak Polska długa i szeroka — popłyną dziś z szeregów milionów budowniczych Polski Ludowej potężne i radosne słowa:

Pozdrawiamy gorąco i serdecznie bratnie narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich! (owacje, okrzyki: niech żyje Związek Radziecki). Waszemu zwycięstwu zawdzięcza Polska i bratnie narody krajów demokracji ludowej swą wolność, niepodległość i możność budownictwa nowego, lepszego życia! Dzięki waszej pomocy rozwija się dziś zwycięski i niepowstrzymany pochód bojowy setek milionów ludzi pracy — ku nowemu ustrojowi sprawiedliwości społecznej. Korzystając z waszych doświadczeń — wolne narody Polski i krajów demokracji ludowej budują socjalizm, który wasze życie uczynił lepszym i szczęśliwszym, a wasz potężny kraj — coraz bogatszym i niezwyciężonym! (oklaski). Niechaj zlewają się dzisiaj w jeden rytm nasze uczucia, niechaj płyną falą szeroką, coraz szerszą, od krańca świata do krańca — słowa dumne i twarde:

Sława wolności i braterstwu ludów!

Hańba tyranom i podżegaczom wojennym!

**Niechaj płyną fale gorących uczuć do wielkiego przyjaciela i przewodnika ludzkości miłującej wolność, zwycięskiego pogromcy faszyzmu, niezłomnego chorążego wszystkich narodów walczących o pokój — Józefa Stalina!**

Naród polski wychodzi dziś na ulice swoich miast i wsi zjednoczony i nieugięty, ożywiony wielką ideą twórczą — budowania nowego życia. Coraz więcej jest maszyn w naszych fabrykach, coraz więcej traktorów i maszyn rolniczych na naszych polach. — Twardą i ofiarną pracą krzepimy wszyscy siły naszej ojczyzny. Nigdy dotąd naród polski nie był równie zwarty w swych dążeniach i woli, nigdy bardziej nie była jasna dla wszystkich droga, po której kroczy zdecydowanie i niezłomnie polski lud pracujący. Pracą, niezmordowaną twórczą pracą, coraz wydatniejszą, coraz lepszą, coraz ofiarniejszą budujemy swą przyszłość. Nie było i nie ma bardziej niezawodnego środka pomnażania sił i bogactw narodu. Klasy pasożytnicze, obszarnicy i kapitaliści, stosują metodę wyzysku i grabieży, ale wyzysk i grabież osłabiają siły narodów i wiodą je do upadku. Nędza i cierpienia milionów ludzi, krzywda i rozpacz, wojna i zniszczenie twórczych wysiłków człowieka — oto skutki imperialistycznego wyzysku i grabieży, skutki tylokrotnie już doświadczane przez wielu krajów i narodów.

Wyzyskiwacze i grabieżcy imperialistyczni snują nowe plany wojenne i chcą, by zdobycze umysłu ludzkiego służyły upodleniu i zniszczeniom, a nie sprawie postępu i uszlachetnienia człowieka.

Naśladując zbrodnicze metody Hitlera, imperialistyczni podżegacze wojenni grożą światu nową, jeszcze straszniejszą pożogą. Ale przeciwko tym niecnym dążeniom powstają dziś miliony i setki milionów ludzi pracujących we wszystkich krajach świata, powstają rosnące wciąż siły obozu pokoju, które obrócą w niwecz nikczemne plany imperialistów.

### Pokój zwycięży

**Z setek milionów piersi dzisiejszych uczestników demonstracji ulicznych, z niezmierzonych obszarów wolnej ziemi narodów ZSRR, Polski, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Chińskiej Republiki Ludowej oraz walczących o wyzwolenie z jarzma tyranii kolonialnej ludów Azji, z dzielnic robotniczych i wsi Europy zachodniej i wszystkich kontynentów jak potężna lawina popłynie poprzez cały świat głos ostrzegawczy mas pracujących:**

**Hańba imperialistom i podżegaczom wojennym!**

**Niech żyje pokój i braterstwo ludów, niech żyje wolność i socjalizm!**

**SIOSTRY I BRACIA!**
**POLACY!**

Jeszcze mocniej zewrzyjmy szeregi budowniczych Polski Ludowej! Niech jeszcze szybciej zawirują maszyny! Niech jeszcze wydajniejsza stanie się nasza praca! Niech radośnie i zwycięsko zabrzmi nasz zew: twórczym wysiłkiem budujmy przyszłość! Więcej węgla i stali, więcej maszyn i tkanin, więcej izb mieszkalnych i szkół, więcej żłobków i świetlic, więcej kin i teatrów, więcej książek, więcej wiedzy, więcej zdrowia i radości — oto nasze zawołanie!

### Miłość ojczyzny to ofiarna praca

Cześć przodownikom pracy! — Prawdziwa miłość ojczyzny — to coraz ofiarniejsza praca nad rozbudową jej sił i bogactw! Stańmy się wszyscy przodownikami pracy! Podnośmy swą wiedzę i kwalifikacje! Uczmy się i uczmy innych! Wzmacniajmy dyscyplinę pracy! Walczmy z lenistwem i z zacofaniem, z biurokratyzmem i brakiem troski o człowieka pracującego! Przekształćmy Rady Narodowe w coraz sprawniejsze organa władzy ludowej, wzmacniajmy ich więź codzienną z masami pracującymi! Podnośmy wciąż wyżej nasze zdobycze w produkcji oraz na polu nauki, oświaty i kultury! Pędźmy precz dywersantów i szkodników! Wytężoną twórczą pracą niweczmy plany imperialistów i organizatorów nowej wojny! Pogłębiajmy uczucia solidarności z walką mas pracujących całego świata o wolność, o sprawiedliwość, o trwały pokój, o braterstwo między narodami, o socjalizm!

**TOWARZYSZE!**

**Członkowie partii i bezpartyjni!**

Dziś, w dniu międzynarodowego święta pracy — pozdrawiam was najgoręcej w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przodowniczki ludu pracującego Polski, nieugiętej kierowniczki naszej walki o lepszą przyszłość, o nowy ustrój społeczny, o socjalizm! (owacje, okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta).

**NIECH ŻYJE BRATERSKI SOJUSZ ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ!** (oklaski).

**NIECH ŻYJE I KRZEPNIE NASZA WIECZYSTA PRZYJAŹŃ Z BRATNIMI NARODAMI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ!** (Burzliwe oklaski).

**NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ MAS PRACUJĄCYCH! (oklaski).**

**NIECH ŻYJE WALKA WSZYSTKICH LUDZI POSTĘPOWYCH CAŁEGO ŚWIATA O POKÓJ I DEMOKRACJĘ! (Długotrwałe oklaski).**

**NIECH ŻYJE WIELKI CHORĄŻY POKOJU — TOWARZYSZ STALIN! (Długotrwała burzliwa owacja. Tłumy skandują Stalin — Stalin).**

**NIECH ŻYJE NASZA UKOCHANA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA! (Burzliwe oklaski i okrzyki).**

# Imponujący pochód w Warszawie

**WARSZAWA (PAP). Na długo przed godz. 10 na skrzyżowaniu Alej Jerozolimskich i Nowego Światu gromadzą się tłumy ludności. Zapełniają się trybuny, wzniesione wzdłuż Alej Jerozolimskich na przeciw budującego się gmachu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Również i na ruinach okolicznych domów szukają miejsca setki mieszkańców stolicy.**

Wysoko wzniesiona trybuna reprezentacyjna odcina się wyraźnie na tle ogromnego napisu „1 Maj". Punktualnie o godz. 10 przybywa Prezydent R. P., przewodniczący KC PZPR — **Bolesław Bierut** w towarzystwie Premiera, sekretarza KC PZPR — **Józefa Cyrankiewicza.** Orkiestra gra hymn narodowy. Wybuchają długo niemilknące owacje. Tłumy skandują: **„Bierut - Bierut!"** Prezydent i Premier w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR i członków Komitetu Centralnego PZPR, członków Rady Państwa i Rządu, zajmują miejsca na trybunie.

Na trybunę wchodzą również członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie z dziekanem korpusu ambasadorem Związku Radzieckiego — **Wiktorem Lebiediewem** na czele oraz attaches wojskowi.

Zajmują również miejsca: delegacja związków zawodowych ZSRR z członkiem prezydium WCSPS **Rzanowem** na czele i inne delegacje zagraniczne przybyłe do Warszawy z okazji święta 1 Maja.

Entuzjazm wzmaga się, gdy przy dźwiękach „Międzynarodówki" przybywa konno minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski. Rozlegają się entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka.

Tłumy skandują: **„Stalin — Bierut — Stalin — Bierut!".** Potężnie brzmią okrzyki: **„Niech żyje nasza odrodzona ojczyzna — Polska Ludowa! Niech żyje przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Niech żyje odrodzone Wojsko Polskie! Niech żyje ostoja pokoju — Zw. Radziecki!** Przez wiele minut trwa nieustanna owacja. Marszałek Rokossowski zajmuje miejsce obok Prezydenta Bieruta.

Gdy Prezydent R. P. Bolesław Bierut rozpoczyna przemówienie zapada głęboka cisza.

Od Alej Jerozolimskich rusza pochód. Na tle kolumny łopoczących w słońcu, rozwianych na wietrze czerwonych szturmówek, kroczą poczty sztandarowe: biało - czerwony sztandar narodowy po środku, a po bokach poczet sztandarowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i poczet sztandarowy Centralnej Rady Związków Zawodowych. **W momencie, gdy poczty sztandarowe pozdrawiają Pierwszego Obywatela Polski Ludowej** — z burzą wiwatów i okrzyków miesza się warkot silników lotniczych. **Defilują siły powietrzne odrodzonego Lotnictwa Polskiego.** Wielogodzinny pochód zakończyła defilada wojskowa.

# 200.000 mieszkańców trójmiasta w manifestacjach 1-majowych

## Takich pochodów jeszcze nie było!

## Ponad 125.000 ludzi manifestuje w Gdańsku

**Pachnącą świeżą zielenią rozwijających się pąków Aleją Rokossowskiego ciągną tłumy ludzi. Chociaż defilada zacznie się dopiero za godzinę — gdańszczanie tworzą już zwarty szpaler po obu stronach ulicy. Młodzieży nie widać prawie wcale: wszyscy młodzi wezmą przecież udział w pochodzie. Przyglądać się będą starsi — kobiety i dzieci. Niemal co krok widać matki z wózkami.**

— Mój mąż będzie szedł w pochodzie, muszę go zobaczyć — mówi młoda kobieta, energicznie przepychając przez tłum wózek z dzieckiem.

Plac zgromadzeń ludowych przy Bramie Oliwskiej wygląda z daleka, jak bukiet czerwonych maków. Słychać dźwięki orkiestry. Chwieją się w górze czerwone proporce. Pochód rusza.

— Idą już... — biegnie szmer poprzez tłum.

— Idą już... — odzywają się głosy z trybuny, ustawionej przy Pomniku Czołgistów. **Stoją tu przedstawiciele KW PZPR z I sekretarzem Konopką na czele, — przedstawiciele wojska, władz administracyjnych i samorządowych oraz grupa czołowych przodowników pracy.**

### Idzie młoda gwardia socjalizmu

Równym krokiem wchodzi czołówka pochodu — sportowcy Wybrzeża.

— **Niech żyją „Gwardziści"** — biegną okrzyki wzdłuż tłumu. — **Niech jak najczęściej zwyciężają...**

Pięknie wyglądają zgrabne sylwetki sportowców „Gwardii" w jednolitych czerwonych koszulkach i niebieskich spodenkach. Za chwilę zmienia się obraz pochodu. Idą sportowcy kolejarze. Młode członkinie klubów sportowych niosą piłki, oszczepy, dyski. Podążą za nimi drużyna hokejowa.

— Patrzcie, prawdziwy ring! — Dwaj bokserzy nie na żarty wymierzają sobie prawe i lewe sierpowe. Płynnie sunie kolumna kolarzy. Zielenią się koszulki młodzieży wiejskiej, zrzeszonej w zespołach ludowych. Należą im się brawa. Nie skąpi ich publiczność.

**Młodzi idą...** Gorącą owacją witają widzowie młodzież **Stoczni Gdańskiej. Z szeregów defilujących padają na trybunę czerwone kwiaty. Pod lasem płonących czerwienią transparentów maszerują pewnie młodzi przodownicy pracy Stoczni i Budowlanych.**

A oto najmłodsi: harcerki i harcerze. **„Niech żyje postępowe harcerstwo"** — padają okrzyki. Młodzież rzuca wiązanki kwiatów.

**„Precz z dwójkami"** — skanduje młodzież — **„Niech żyją piątki"** — odpowiadają, skandując — widzowie. **„Osiągając lepsze wyniki w nauce budujemy socjalizm"** — głoszą transparenty.

Najmłodsi z I i II klasy i małe przedszkolaki jadą samochodami: w rączkach czerwone chorągiewki, na wozach zieleń, buzie malców przejęte. Przed trybuną wylatują gołębie — gołębie pokoju.

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Wspaniała manifestacja w Moskwie

**MOSKWA (PAP). 1 Maja na ulicach Moskwy od wczesnego ranka panowało niebywałe ożywienie. Miasto — przyozdobione świeżą zielenią wiosenną, tonące w czerwieni sztandarów — ma wygląd szczególnie uroczysty. Od najwcześniejszych godzin porannych zbierały się obok fabryk, urzędów i instytucji oraz zakładów naukowych kolumny manifestantów, które maszerowały następnie w zwartych szeregach w stronę Kremla — na Czerwony Plac.**

O godz. 10 rano rozpoczęła się na Czerwonym Placu defilada wojsk garnizonu moskiewskiego ku czci międzynarodowego święta 1 Maja.

**Pojawienie się na trybunie obok Mauzoleum Lenina wielkiego wodza narodu radzieckiego — Stalina i jego najbliższych współpracowników powoduje burzliwą, radosną, długotrwałą owację.**

Defiladą wojskową kierował dowódca moskiewskiego okręgu wojskowego — gen.-płk. **Paweł Ajtemiew,** defiladę przyjmował naczelnik sztabu generalnego Armii Radzieckiej generał **Sergiej Sztemenko.** W defiladzie wzięły udział wszystkie rodzaje broni.

Jednocześnie nad Czerwonym Placem defilują samoloty radzieckie: bombowce, pościgowce i inne rodzaje samolotów.

Uroczysta defilada wojsk garnizonu moskiewskiego kończy się o godz. 11.10. Gen. Sztemenko wygłasza z trybuny Mauzoleum przemówienie do defilujących wojsk, do wszystkich sił zbrojnych Związku Radzieckiego i do całego narodu radzieckiego.

Po defiladzie wojskowej odbyła się manifestacja ludności pracującej. Manifestację otwiera młodzież — symbol siły i przyszłości kraju socjalizmu.

# 200.000 mieszkańców trójmiasta w manifestacjach 1-majowych

(Dokończenie ze str. 1)

**Idą młodzi ZMP'owcy z pismem „Sztandar Młodych" w ręku.**

**„Niech żyje szkoła postępowa"** — witają widzowie uczniów szkoły TPD.

**Stojąca szpalerami wzdłuż alei młodzież gotuje swym kolegom długotrwałą owację. — „Niech żyje ZMP"** — wyrywa się potężny okrzyk z setek piersi młodych i starszych. **Pokój, pokój... Stalin... Stalin — skandują ZMP'owcy, idący w zwartych szeregach. Pokój — pokój** — powtarza rytmicznie **kolumna młodzieży SP. Dziewczęta powiewają czerwonymi chusteczkami.**

Znowu las czerwonych sztandarów... Patrzcie, jak pięknie maszerują ZAMP'owcy ze studium przygotowawczego.

## Niech żyją stoczniowcy!

A oto grono profesorskie i młodzież Akademii Lekarskiej. Dalej pracownicy klinik. Jedzie kolumna przeciwgruźlicza. Dalej Politechnika Gdańska, pracownicy, studenci, profesorowie.

Już z daleka widać las transparentów... Miarowy, mocny krok.

**Niech żyją nasi stoczniowcy!** — wyrywają się okrzyki na cześć przodowników pracy w stoczni. Zmienia się obraz. Wjeżdżają samochody z makietami, ilustrującymi 1 Maj w Łodzi, Warszawie przed wojną, oraz osiągnięcia gospodarcze na Wybrzeżu w ciągu 5 ostatnich lat.

**Wykonaliśmy zobowiązania 1-majowe w 100 procentach, przekroczyliśmy plany produkcji"** — głoszą dumne napisy na transparentach.

**— Niech żyje skrawacz metali Belau! Niech żyje przodownik Makowski! Cześć przodownicy pracy Baranowskiej! Cześć przodownikowi pracy Stoczni, Dobajowi! Niech żyje przodownik portu Słonina! — wyrywają się okrzyki na cześć zwycięskich brygad młodzieżowych.**

## Niech żyją francuscy dokerzy!

Gorącymi okrzykami wita tłum robotników i majstrów murarskich. **„Niech żyje przodownik pracy, rekordzista Kaszuba!" — Niech żyją nasze murarki! Niech żyją budowniczowie naszych domów robotniczych!**

**Wielką owację gotują zgromadzeni przedstawicielowi francuskiej klasy robotniczej Pierre Base! Działacz francuski ma łzy w oczach. „Niech żyją francuscy dokerzy" — słychać okrzyki tłumu. Z wielkim entuzjazmem przyjmuje publiczność kolumnę marynarzy włoskich.**

**Zrywają się okrzyki na cześć strajkujących robotników włoskich.**

W miarę, jak rozwija się potężny pochód pracowników fabryk i zakładów pracy entuzjazm tłumów rośnie. **„Niech żyje współpraca bezpartyjnych i partyjnych dla dobra Polski Ludowej** — grzmią potężne okrzyki. **Grzmkie oklaski witają przodownicę pracy z Państw. Fabryki Bursztynów, gdańszczankę Dargę. — Niech żyją gdańszczanie!**

Słychać gwizdy. Publiczność wita w ten sposób Augusta Bęc-Walskiego, popularny symbol rodzimej reakcji. Podobnych symboli jest w pochodzie wiele. **Kukły, przedstawiające sługusów imperializmu, szkodników gospodarczych i bumelantów publiczność wygwizduje.**

**Gorącymi brawami witają widzowie pracowników portu. POKÓJ, STA-LIN, BIE-RUT, RO-KOS-SOW-SKI** — rozlega się rytmiczne skandowanie.

Za pomocą pomysłowych makiet siedzący na samochodach pracownicy „Amady", „Daimon", zakładów dziewiarskich, elektrowni, PPB i innych demonstrują swą codzienną pracę. **Napisy na samochodach i transparentach ilustrują 5-letni dorobek, mówią o zobowiązaniach 1-majowych i informują o zamierzeniach planu 6-letniego.**

**— Niech żyją bohaterowie wart pokoju!** — padają okrzyki na widok pracownic zakładów futrzarskich.

## Świat pracy miast i wsi

Płynie nieprzerwany potok przedstawicieli świata pracującego. Idą kolejarze, pocztowcy, tramwajarze, straż przemysłowa, pracownicy ZUS-u, Ubezpieczalni Społecznej, handlu uspołecznionego, Centrali Mięsnej, rzemiosła, aprowizacji.

Ze szczerą sympatią zgromadzonych tłumów spotykają się idące w zwartych szeregach kobiety różnych zakładów pracy, zrzeszone w Lidze Kobiet. **„Niech żyją matki Polki, niech żyje Liga Kobiet!".**

**Czerwienią się sztandary, płyną nad głowami tłumów wizerunki wodzów proletariatu Stalina, Mao Tse-tunga, Thoreza, Togliattiego, Cotton.**

**— Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!** — brzmią z szeregów publiczności okrzyki na cześć banderii chłopskich, oraz wozów ze spółdzielni produkcyjnych.

**Gromkimi brawami witają zgromadzeni chłopów z Żukowa. Serdeczne brawa otrzymują traktorzystki. Z tłumu wyrywają się okrzyki: „Niech żyje przodownica traktorzystka Pestkówna!" Serdecznie wita publiczność ekipy POM.**

**Defiladę zamyka wojsko. Entuzjazm tłumów budzą pięknie umundurowane, sprawnie maszerujące oddziały jednostek wojskowych. Owacjom nie ma końca. Z gorącym entuzjazmem wita publiczność oddziały KBW, WOP, marynarzy, artylerii, piechoty.**

Mocno grzeje majowe słońce. Na twarzach maszerujących widać skupienie i radość. **Idą oto ku socjalizmowi, ku coraz lepszej przyszłości swojej i swoich dzieci. Serca widzów wypełnia duma: A jednak przez 5 lat zrobiliśmy na naszym Wybrzeżu bardzo dużo. (ż)**

# Manifestacja 60.000 gdynian

**Dzień 1 Maja zakwitł na ulicach Gdyni czerwienią flag i sztandarów. Od wczesnych godzin rannych ulicami miasta ciągnęły grupy młodzieży, tysięczne rzesze robotników i pracowników wszystkich gdyńskich zakładów pracy.**

**„Walczymy o pokój — pracą go osiągniemy", „Produkujemy więcej, taniej, lepiej", „Plan 6-letni to pokój, dobrobyt, socjalizm", „Niech żyje wieczysta przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Polski"** — wołają hasła z czerwonych transparentów.

Na miejscach zbiórki panował ruch i radosne podniecenie. Plac Kaszubski zaległ różnobarwny tłum sportowców. Sekcje piłkarzy, lekkoatletów, pięściarzy i tenisistów wystąpiły w swych barwach klubowych, nosząc sprzęt i proporce związkowe. Żeglarze wystąpili nawet z modelami małych jachtów.

Najweselej było jednak w Alei Zjednoczenia, gdzie zebrały się dzieci ze szkół podstawowych — młodzież szkół średnich i zawodowych oraz organizacje ZMP, SP, ZHP, i uczniowie szkół morskich. Chwile oczekiwania na wyruszenie pochodu skracano śpiewem pieśni rewolucyjnych i młodzieżowych.

## Rewolucyjne pieśni

**„Na barykady — ludu roboczy, czerwony sztandar do góry wznieś"** — dźwięczą mocne, jasne słowa historycznej rewolucyjnej pieśni.

Plac Grunwaldzki był miejscem zbiórki gdyńskich zakładów pracy. Ponad lasem sztandarów i transparentów górowały pięknie i pomysłowo udekorowane samochody i wozy konne.

Pracownicy PKP, oraz mieszkańcy robotniczych dzielnic: Grabówka, Chyłonii, Obłuża czy Demptowa zebrali się na Placu Konstytucji, a zarząd i przedsiębiorstwa miejskie, służba zdrowia, szpitalnictwo i inne instytucje zapełniły Plac Chrobrego.

**Z megafonów popłynęły dźwięki Międzynarodówki. Speaker warszawskiego radia zapowiada przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Milkną śpiewy. Cichną rozmowy. Zebrane tłumy w skupieniu słuchają słów Prezydenta, z których spływa spokojna pewność jasnej przyszłości, pewność zwycięstwa idei pokoju i braterstwa.**

Skończyło się przemówienie. Zafalowały tysięczne tłumy wzdłuż trasy pochodu. Dźwięki orkiestr zapowiadają wyruszenie pochodu.

Na trybunie, pod wysokimi flagowymi masztami, stanęli sekretarz organizacyjny KW PZPR — Hołod, I sekretarz KM PZPR — Depak, liczni, czołowi przodownicy pracy, przedstawiciele wojska, stronnictw politycznych, organizacji społecznych.

## Gołębie pokoju

W chwili ruszenia pochodu setki gołębi napełniły powietrze radosnym furkotem skrzydeł. To Zjedn. Pol. Chodowców Gołębi Pocztowych (Okręg 11) wypuściło swych wychowanków — symboliczne gołębie pokoju.

Czoło pochodu stanowiły poczty sztandarowe, które następnie zajęły miejsce pod trybunami. — Przy dźwiękach Warszawianki przemaszerowały związki i kluby sportowe. Huczne brawa nagrodziły dzielnych sportowców, **a hasła umasowienia sportu, wypisane na transparentach klubowych, podchwycone zostały przez publiczność.** Kolumny kolarzy, motocyklistów i automobilistów zamknęły pochód sportowców.

## Idą młodzi

Największy entuzjazm zgromadzonych tłumów budziły zastępy młodzieży. Pomysłowo ubrani harcerze i harcerki zadziwiali swą świetną postawą, a skandowane przez nich hasła **„P-o-k-ó-j", — „S-t-a-l-i-n", „B-i-e-r-u-t"** były entuzjastycznie podchwytywane przez tłumy.

**Las czerwieni płynął nad głowami młodzieży w zielonych bluzach i czerwonych krawatach. Awangarda naszej młodzieży ZMP, świadoma roli współbudowniczych socjalizmu, świadoma współgospodarzenia w naszym kraju, manifestuje swe uczucia solidarności międzynarodowego proletariatu — wznosząc okrzyki na cześć Mao Tse - tunga, wodza ludu chińskiego, na cześć Thoreza, sekretarza KPF i Togliattiego — przywódcy komunistów włoskich. Okrzyki podejmuje tłum. Płyną wiwaty na cześć walczącej młodzieży Vietnamu, na cześć bohaterskich robotników francuskich i włoskich, którzy własną krwią przypieczętowują walkę o pokój i wyzwolenie, walcząc z agresywnym imperializmem amerykańskim.**

**„Dbajmy o kadry"** — woła publiczność na widok nadchodzących szkół zawodowych.

Wśród starszej młodzieży największe brawa zbierało PCWM. Chłopcy przybrani byli w białe mundury i nieśli kolorowe sygnały Codu

**„Niech żyje młodzież — przyszłość narodu!"** — krzyczał tłum na widok pięknie maszerujących wychowanków Szkoły Jungów i brygad SP.

## Gospodarze Polski Ludowej

Tuż za młodzieżą postępują zwarte szeregi **robotników stoczni, przeładunków portowych, Zjedn. Portu Gdańsk - Gdynia,** trymerzy i ślusarze, dźwigowi i cieśle okrętowi, ludzie portu i morza.

**Granatowe kombinezony, opalone twarze, muskularne ręce, mocno ściskające drzewce sztandarów. Bije od nich poczucie siły i świadomość, że to oni właśnie są gospodarzami kraju, że na nich ciąży odpowiedzialność za losy i przyszłość państwa.**

**Wielu z nich od lat już czci dzień 1 Maja, jako dzień międzynarodowej solidarności proletariatu, wielu z nich dzierżyło czerwony sztandar wtedy, gdy droga z pierwszomajowego pochodu wiodła do więzień i sanacyjnych obozów koncentracyjnych.**

**1 Maja ma dla tych weteranów w bojach o socjalizm specjalne znaczenie, znaczenie triumfu klasy robotniczej, znaczenie kamienia milowego na drodze do socjalizmu.**

## Niech żyje demokratyczna Grecja!

**Serdecznie i z entuzjazmem przyjęła zgromadzona publiczność delegację demokratycznej załogi greckiego statku, znajdującego się w naszym porcie.**

**Marynarze greccy maszerowali pod sztandarem Greckiej Republiki Demokratycznej. Ich udział w pochodzie jest wymownym przykładem nierozerwalnej solidarności proletariatu.**

Na samochodzie Stoczni Rybackiej jechała wielka kukła wroga naszej produkcji — bumelanta.

**— Precz, precz — krzyczała publiczność — precz z bumelanctwem! Postawa tłumu była najlepszym wyrazem zrozumienia przez szerokie rzesze pracujące znaczenia socjalistycznej dyscypliny pracy, zrozumienia, że łazikowstwo i bumelanctwo, to wrogowie wykonania planu 6-letniego, to jeszcze jeden przejaw wrogiej akcji reakcyjnej.**

Niektóre zakłady pracy zademonstrowały w pochodzie swoje czyny 1-majowe. **MZK GG przeprowadził przed trybuną jeden z trzech kapitalnie wyremontowanych trolleybusów, które w dniu 1 Maja wyruszyły na miasto. PKS pokazał również trzy wozy, wyremontowane w ramach Czynu 1-Majowego. Gdyński ZOM mógł się poszczycić piękną, nową skrapiarką, wykonaną w całości w warsztatach w ramach zobowiązań 1-majowych.**

## Nowe oblicze wsi

**„Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski", „Niech żyje spółdzielczość wiejska"** — wołano z entuzjazmem na widok „Samopomocy Chłopskiej", która obok traktorów z szeregu Ośrodków Maszynowych, zaprezentowała banderię konną i niezliczoną ilość umajonych wozów z podmiejskich wsi, jak Chwaszczyno, Bojano, czy Wielki Kack.

**Roześmiane, pełne ognia oczy wiejskich dziewcząt, biorących udział w konnej banderii, uśmiechnięte twarze starych kaszubskich chłopów świadczyły dobitnie o sile sojuszu robotniczo - chłopskiego. Świadczyły, że dzień 1 Maja, dzień święta klasy robotniczej stał się bliski i zrozumiały dla mało- i średniorolnego chłopa.**

**Po raz pierwszy ludność wiejska w tak liczny sposób wzięła udział w święcie pierwszomajowym w Gdyni.**

## Ramię w ramię z bezpartyjnymi

Masowy udział w tegorocznym pochodzie najszerszych rzesz ludności pracującej był **dowodem łączności, zrozumienia i solidarności robotniczej partii z najszerszymi masami bezpartyjnego świata pracy.**

Ramię w ramię z czołowym oddziałem klasy robotniczej, z Partią kroczą dziś bezpartyjni robotnicy i inteligencja pracująca po drodze, wiodącej do socjalizmu, pod hasłem wykonania zadań, nałożonych przez plan 6-letni.

## Wojsko z ludem

**Entuzjazm zebranych tłumów doszedł zenitu, gdy przed trybunami defilowały oddziały Marynarki Wojennej.**

**Bojowa postawa, równy, silny krok, skupiony wyraz młodych twarzy sprawiały, że ręce mdlały od oklasków, że na maszerujących chłopców sypał się deszcz kwiatów.**

— Polskie Wojsko, wojsko ludowe, niech żyje! — krzyczały tłumy.

— Nasi obrońcy, nasza duma! — wołali ludzie, stojący wzdłuż chodników.

**Tym mocnym akcentem zespolenia naszego społeczeństwa z naszą armią zakończono pochód, w którym wzięło udział 60 tysięcy mieszkańców Gdyni.**

Długo jeszcze ulice miasta nie pustoszały. Długo jeszcze podnicone uroczystym nastrojem tłumy zalegały place i skwery miasta, komentując różne momenty pochodu, spacerując w nastroju prawdziwie świątecznym.

# Radosna manifestacja w Sopocie

Już w przeddzień Święta Robotniczego ulice Sopotu przybrały odświętny wygląd. Domy pokryły się czerwonymi i biało-czerwonymi flagami, portretami i transparentami. Na głównych ulicach ustawiono po obu stronach jezdni szpalery czerwonych flag. Fasady gmachów publicznych udekorowano pomysłowo i estetycznie. Na wyróżnienie zasługują budynki PDT, szkoły organizacyjnej ZMP, Komitetu Miejskiego PZPR. Na wielu gmachach wśród czerwieni flag widnieją portrety Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i wodzów bratnich państw Demokracji Ludowej.

## Uroczysty wiec

**Uroczysty wiec zagaja I sekretarz KM PZPR ob. Kruszyński, po czym zabiera głos przedstawiciel KW PZPR ob. Góral**

**Po zakończeniu wiecu I sekretarz KM PZPR Kruszyński wypuszcza białego gołębia — symbol Pokoju.**

## Imponujący pochód

**Pochód pierwszomajowy otwierają poczty sztandarowe na czele z pięknym sztandarem MK PZPR.** Za nimi posuwają się sportowcy, młodzież szkoły organizacyjnej ZMP, ZHP, Wojew. Kom. SP, oddziały 18 brygady SP, chór ZMP, młodzież szkół średnich, Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych, młodzież szkoły TPD, spółdzielnie, oddziały pocztowe, PCH, pracownicy fabryk, wytwórni Filmu Polskiego z Sopotu i Oliwy, oraz niezliczone tysiące manifestantów z poszczególnych zakładów pracy.

**Defilada ma przebieg imponujący.** Maszerują zwarte kolumny robotnicze i pracownicze, młodzież szkolna, organizacje społeczne, jadą samochody ciężarowe z dziećmi i młodzieżą, pięknie udekorowane pojazdy, wśród których wyróżnia się dużą pomysłowością pojazd PIR-u, przedstawiający spalone i odnowione maszyny. Wspaniale prezentuje się młodzież WSSP z olbrzymim globusem i gołębiami pokoju, oraz pomysłowo powiązanymi chorągiewkami wszystkich narodów świata z napisem: **POKÓJ.** Kukły podżegaczy wojennych budzą ogólną wesołość.

**Defilada trwała ponad dwie godziny. Uczestniczyło w niej ok. 18.000 mieszkańców Sopotu, radośnie manifestujących w dniu Święta Robotniczego, swoją solidarność z masami pracującymi całego świata, walczącymi o pokój i socjalizm.**

Po południu odbyły się na molo zabawy ludowe, połączone z występami zespołów artystycznych, chóru ZMP, Liceum Handlowego, popisami straży pożarnej, oraz zawody piłkarskie na Stadionie Miejskim. (mel.)

# STOCZNIOWCY godnie uczcili 1 Maja

## Nowe statki spłynęły na wodę

**Załoga polskich stoczni okrętowych należy do tej grupy pracowników wybrzeża, która uczciła robotnicze święto 1-majowe najbardziej wytężoną i najbardziej wydajną pracą. Owoce wysiłku stoczniowców w okresie przedświątecznym ujawnione zostały w dniu 30 kwietnia i 1 maja, kiedy to odbyło się na Stoczni Gdańskiej kilka wydarzeń, obrazujących dobitnie wysiłek produkcyjny stoczniowców i postępujący rozwój polskiego przemysłu stoczniowego.**

**W dniu 30 kwietnia w godzinach przedpołudniowych odbyło się spuszczenie na wodę dwu zbudowanych na Stoczni Gdańskiej drobnicowców bałtyckich o tonażu 660 BRT. Jednostki te nazwane zostały „Odra" i „Pilica", a wodowanie ich odbyło się przy pomocy wielkiego dźwigu.**

**W dzień święta robotniczego, rankiem dnia 1 Maja br. odbyło się wodowanie drugiego z kolei polskiego motorowca typu „Lewant". Motorowiec ten otrzymał nazwę „Łódź" ku czci naszego wielkiego ośrodka robotniczego, przodującego w marszu polskiej klasy robotniczej do socjalizmu.**

**Krótko po godz. 10 odbyła się na Stoczni Gdańskiej czwarta w ciągu ostatnich 24 godzin uroczystość stoczniowców — wyruszenie w pierwszy pełnomorski rejs zdawczo - odbiorczy czwartego zbudowanego w Polsce rudowęglowca, nazwanego „1 Maja".**

**Montaż maszyn i urządzeń na tym parowcu został przez załogę stoczniową przyśpieszony o jeden miesiąc dla uczczenia święta pierwszomajowego.**

**Rejs przeciągnął się do godzin wieczornych, zaś wszelkie przeprowadzone próby wypadły pomyślnie, dając chlubne świadectwo zdolnościom twórczym polskich techników i robotników stoczniowych. (am)**

# Wielotysięczne rzesze ludzi pracy manifestowały w woj. gdańskim

**Do chwili zamknięcia numeru napłynęły do redakcji wiadomości o imponującym przebiegu obchodu Święta Robotniczego w szeregu miejscowości woj. gdańskiego.**

**W ELBLĄGU w manifestacyjnym pochodzie wzięło udział 27 i pół tysiąca robotników, inteligencji pracującej, członków spółdzielni produkcyjnych i chłopów.**

**Wśród wielotysięcznych rzesz manifestantów liczbą i postawą wyróżnili się robotnicy zakładów im. Świerczewskiego.**

**W SŁUPSKU w imponującym pochodzie wzięło udział ponad 25 tysięcy manifestantów z miasta i wsi.**

**W WEJHEROWIE liczbę uczestników manifestacji ocenia się na 20 tysięcy. Podobnych tłumów,ogarniętych jedną myślą i jedną wolą nikt tu nigdy nie oglądał.**

**W TCZEWIE 16 tysięcy ludzi wyległo na ulice, aby wziąć udział w żywiołowej manifestacji.**

**W MALBORKU uczestników pochodu liczono na 14 i pół tysiąca, a w KOŚCIERZYNIE na 14 tysięcy. W STAROGARDZIE pochód liczył 13 i pół tysiąca manifestantów, w SZTUMIE 11 tysięcy, w KARTUZACH 7 tysięcy, w USTCE 6 tysięcy.**

# 1 Maj na Ziemi Żuławskiej

**Wczesnym rankiem jedziemy wspaniałą, żuławską szosą, która mimo wczesnej pory wcale nie jest pusta. Nasz „Fiat" mija co chwila bajecznie ustrojone wozy, pełne okolicznej ludności. Nad wozami czerwienią się na jasnym tle nieba sztandary i transparenty. Wokół wozów banderie. To wieś żuławska radośnie obchodzi święto 1 Maja!**

**Przed Domem Kultury w Nowym Dworze pusto — wszyscy są na boisku, gdzie tworzy się czoło pochodu.**

**Przemawia właśnie przedstawiciel KW PZPR ob. Szeliga. Mówi o znaczeniu święta 1-majowego właśnie tu, na Żuławach, na ziemi PGR'ów i spółdzielni produkcyjnych. Jest ich tutaj na dzisiejszej uroczystości aż 14.**

## PGR-y defilują

Burmistrz Nowego Dworu, ob. Zemajtel, jeszcze do ubiegłego roku pracownik „Trojanu" z dumą wskazuje poszczególne zespoły — maszerujące przed trybuną długą wstęgą defilady.

**—Oto spółdzielnia produkcyjna gm. Drewnica. A ci, skandujący „Pokój! Pokój!" — to P G R Wybicko.**

**Nie kończącą się kolumną jadą traktory... Kierują nimi współgospodarze Polski Ludowej, członkowie Spółdzielni Produkcyjnych i robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych. Wznosząc raz po raz okrzyki na cześć socjalizmu, na cześć Polski Ludowej i Związku Radzieckiego, uśmiechają się radośnie.**

**Zakończyli właśnie siewy — przekroczyli normy produkcyjne, a leżące ugorem ziemie żuławskie, o których Niemcy mówili, że na 100 lat będą nieużytkami, zmienili w urodzajne pola. Zamiast szumiącej na nich do niedawna trzciny, zaszumi tu wkrótce kłosami zboże na chleb.**

Walnie do tej roboty przyczyniły się traktory. Zaorały nie tylko pola, ale także miedze i granice, wróżące w pojedynkę ongi pracującemu chłopu, niedosyt i biedę. Dziś jest inaczej! Toteż traktory przybrane w wstęgi i wieńce defilują przed trybuną, na której stoją **przodownicy pracy — awangarda socjalizmu na wsi.**

Mleczarnia „Marynowo" wypisała na ogromnym transparencie: „Nie bomby atomowe, lecz masło i sery produkujemy".

Zespół ogrodniczy „Cyganka" zainstalował prawdziwie szklane inspekty na swoim wozie.

Spółdzielnia Pracy „Odbudowa" buduje na swoim wozie dom drewniany. — Różnobarwna wiecha chwieje się na wietrze, stukają młotki montujące ostatnie deski.

Ośrodek Maszynowy zaimprowizował kuźnię. Ogień bucha płomieniem, dudnią młoty... Trudno pomieścić wszystko, co widzieliśmy w kilku krótkich wierszach.

**Około 10 tysięcy ludzi manifestowało wolę pokoju. W jednym szeregu z matkami, zrzeszonymi w Lidze Kobiet, z ojcami idącymi ze swoimi zespołami produkcyjnymi, szły małe, kilkuletnie dzieci z uśmiechem na buzi i czerwonymi chorągiewkami w ręku.**

## W sali Domu Kultury

Po południu wielka sala Domu Kultury nie pomieściła nawet połowy zebranych mimo, że wydawało się, iż jej ściany specjalnie rozszerzyły się, aby wszystkich pomieścić.

Gorąco oklaskiwano niezmiernie ciekawy „Montaż 1-Majowy" w układzie ob. Ładowskiego, doskonałą orkiestrę smyczkową Domu Kultury pod dyrekcją F. Muchy oraz występy miejscowego chóru. Ale największą niespodziankę sprawił widzom nowodworski zespół baletowy, który pod kierownictwem Olgi Sławskiej robi zadziwiające postępy i jest obecnie bezsprzecznie jednym z najlepszych amatorskich zespołów baletowych.

Patrzymy na rozjaśnione, uśmiechnięte twarze widzów i na ich ręce, oklaskujące gorąco każdy numer programu. Mimowoli przypominamy sobie wykonane przez nich dla uczczenia dzisiejszego dnia zobowiązania.

## Wykonali zobowiązania

**Spółdz. Pracy „Odbudowa" wykonała stolarnię mechaniczną, wybudowała cieplarnię dla PGR „Cyganka", wykonała generalną przebudowę bocznicy kolejowej i kapitalny remont internatu, należącego do miejscowego liceum, oraz kapitalny remont tuczarni Myszkowice Małe.**

**Olejarnia „Żuławy" wyprodukowała 10 ton oleju ponad normę.**

**Zespół Ogrodniczy „Cyganka" odgruzował szereg dróg, przekopał rowy i zasadził 500 drzewek.**

**Elektrownia doprowadziła światło do 8 domków na kolonii robotniczej.**

**TOR wyremontował nadprogramowo traktor i pług dwuskibowy.**

**ZM Nowy Dwór splantował nową ulicę.**

**Kierownictwo robót wodno-melioracyjnych wykonało we własnym zakresie warsztat elektryków.**

**Urząd Pocztowy Nowy Dwór powiększył znacznie ilość rozprowadzonych egzemplarzy „Gromady" i „Chłopskiej Drogi".**

**Państwowa Szkoła Dokształcająca zebrała 80 ton złomu.**

Większość z obecnych tu na sali ludzi własnymi rękoma, stwardniałymi od ciężkiej roboty, pracowała nad wykonaniem podjętych zobowiązań. Teraz jest kolej na odpoczynek i rozrywkę. Za godzinę zebrani na sali będą równie gorąco oklaskiwali gościnne występy Teatru „Wybrzeże", który przyjechał tu ze sztuką Kruczkowskiego „Niemcy", a potem do rana będą tańczyć na zorganizowanej w Domu Kultury zabawie ludowej. (bd)

## MIGAWKI z wybrzeża

### Święto wszystkich

**W pochodzie 1-majowym w Gdyni wzruszająco wyglądał pewien robotnik, który na całej trasie przemarszu niósł czerwony sztandar w jednej, a małe, może 2-letnie dziecko na drugiej ręce.**

**— To święto nie tylko dla mnie, ale i dla mego syna — mówił. — Niech i on w nim bierze udział. (Li)**

# Konkurs pieśni robotniczych
## czynnikiem wychowania społecznego harcerzy

Aby uprzystępnić młodzieży harcerskiej zapoznanie się z dziejami ruchu robotniczego w Polsce, Naczelnictwo ZHP wybrało formę, która najbardziej przemawia do świadomości dziecka, a mianowicie konkurs pieśni robotniczych.

Wszystkie drużyny harcerskie w całym kraju biorą udział w konkursie i zabrały się na serio do pracy. Poszczególne ogniwa opracowują całość historii ruchu robotniczego w ten sposób, że każda drużyna wybiera pewien okres historyczny, do którego dobrane są odpowiednie pieśni. Harcerze nie tylko uczą się melodii i tekstu pieśni, ale także zapoznają się z tłem historycznym i postacjami robotniczymi tego okresu.

Wieczory eliminacyjne, których zadaniem jest wyłonienie najlepiej śpiewających drużyn, odbywają się od dnia 24 ub. m. również na terenie świetlic robotniczych. Jury konkursowe, złożone z przedstawicieli ZHP, ZMP kierownika szkoły i nauczycieli śpiewu, będzie brało pod uwagę wykonanie pieśni (poprawność i znajomość tekstu), kontakt ze światem pracy, opracowanie okresu literackiego (oprawa literacka, żywy obraz, przedstawienie postaci robotniczych) oraz zainteresowanie szkoły pracą drużyny (gazetka ścienna, plakaty, afisze).

# 8 wystaw książek w Gdyni

W czasie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy miejska biblioteka publiczna w Gdyni organizuje kilka wystaw książek.

W bibliotece centralnej przy Skwerze Kościuszki zorganizowano wystawę pod hasłem **„Książka orężem w walce o trwały pokój i socjalizm"**. W czytelni młodzieżowej przy ul. 10 Lutego wystawa nosi tytuł **„Książka w służbie socjalistycznego wychowania młodzieży"**. W bibliotece dla młodzieży przy ul. Abrahama 49 wystawa dowodzi, że **„Książka jest dźwignią oświaty i postępu"**.

W filii biblioteki miejskiej na Grabówku zorganizowano wystawę książki, stanowiącej środek umocnienia międzynarodowej solidarności świata pracy. Wystawa filii przy ul. Śląskiej zatytułowana jest **„Przez książkę do awansu społecznego i zawodowego"**. Ponadto w filiach na Obłużu, w Orłowie i Witominie zorganizowano skromniejsze wystawy.

Wszystkie wystawy otwarte są codziennie od 1 do 7 maja od godz. 10 do 13 dla wycieczek zbiorowych szkolnych i związków zawodowych i od godz. 10 do 19 dla indywidualnie zwiedzających. Dla zbiorowych wycieczek przygotowano pogadanki.

# SPORTOWIEC BAŁTYCKI

## Vesely zwycięzcą pierwszego etapu wyścigu kolarskiego Warszawa-Praga

**Pierwszy etap gigantycznego wyścigu kolarskiego Warszawa—Praga zakończył się w klasyfikacji indywidualnej zwycięstwem znakomitego kolarza Czechosłowacji Vesely'ego, a w klasyfikacji drużynowej triumfem ekipy duńskiej.**

**Drużyna polska w pierwszym etapie wypadła blado. Jedynie Królikowski utrzymując się cały czas w czołówce, uległ dopiero na finiszu swym znakomitym rywalom.**

**Klasyfikacja indywidualna pierwszego etapu:**

1) **Vesely (Czechosłowacja) 3:49,27**
2) **Andersen (Dania) 3:49,28**
3) **Herbelund (Francja) 3:49,30**
4) **Nielsen (Dania) 3:49,31**
5) **Niculescu (Rumunia) 3:49,33**
6) **Kłabiński Bronisł. (Pol. Fran.) 3:50,11**
7) **Garnier (Francja) 3:50,56**
8) **Lemay (Francja) 3:50,57**
9) **Oetvoes (Węgry) 3:50,58**
10) **Emborg (Dania) 3:50,59.**

**Klasyfikacja drużynowa pierwszego etapu:**

1) **DANIA — 11:29,58**
2) **FRANCJA — 11:31,23**
3) **CZECHOSŁOWACJA — 11:33,55**
4) **RUMUNIA — 11:33,59**
5) **POL. FRANCUSKA — 11:39,57**
6) **WĘGRY — 11:47,55**
7) **POLSKA — 11:50,20.**

Na dalszych miejscach: ANGLIA, BUŁGARIA, FINLANDIA, NIEM. REP. DEMOKRATYCZNA i TRIEST.

## Polacy z Francji zwyciężają w II etapie W—P

II etap Wyścigu Pokoju z Warszawy do Łodzi zakończył się pięknym sukcesem kolarzy polskich z Francji, którzy zwyciężyli drużynowo przed Bułgarią i Węgrami. Indywidualnie pierwszy na metę wpadł Kłabiński przed Krestevem (Bułgaria) i Emborgiem (Dania).

Pierwszy z Polaków Sałyga przyszedł na 6 miejscu, 15 był Gabrych, a 19 Wrzesiński. Po dwóch etapach prowadzi Francja przed Danią, CSR, Polonią Francuską, Rumunią, Węgrami i Polską.

## Imprezy pierwszomajowe

W ramach imprez z okazji święta Pracy na stadionie we Wrzeszczu odbył się mecz piłkarski, w którym ligowa Lechia pokonała ambitnie walczącą drużynę AZS w stosunku 6:1.

Było to pierwsze spotkanie akademików z poważniejszym przeciwnikiem. AZS na tle Lechii wypadł słabo technicznie. Lechia natomiast tradycyjnie już zawodziła pod bramką.

×

Na kortach tenisowych w Sopocie odbyło się towarzyskie spotkanie Ogniwo — AZS. Dobrze wypadli juniorzy Ogniwa Karski i Połczyński oraz Milewski (AZS), który przegrał po zaciętej walce z Mrokowskim w 3 setach. Na 10 gier jedyne zwycięstwo dla AZS odniosła para Zakrzewska — Wacławik, bijąc juniorów Ogniwa Wilbikówna — Połczyński.

×

W zawodach koszykówki reprezentacja akademicka Wybrzeża, złożona przeważnie z graczy ligowej Spójni, pokonała drużynę Związków Zawodowych 54:34. W siatkówce zwyciężyli również akademicy 2:1.

## „Kolejarz Gedania" — „Kolejarz" (Toruń) 2:1

Na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu odbył się w sobotę towarzyski mecz piłkarski, w którym niespodziewanej porażki doznał jeden z faworytów grupy wschodniej w II Lidze „Kolejarz" toruński.

Mecz stał na dość dobrym poziomie technicznym, przy czym przewagę w polu miała Gedania, której atak nie potrafił jednak wykorzystać szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych.

U zwycięzców najlepszą formacją była pomoc, a zwłaszcza Korinth oraz Kobylański i Musiał w ataku. W drużynie gości najlepszy był Rembecki.

Bramki zdobyli: Duraj i Potulski oraz jedna samobójcza. Na widowni mimo fatalnej pogody zebrało się około 2000 widzów.

## Gimnastyczne mistrzostwa Polski w Gdańsku

Jak się dowiadujemy Polski Związek Gimnastyczny powierzył okręgowi gdańskiemu organizację Mistrzostw Polski w klasie I, II i III kobiet i mężczyzn.

Zawody odbędą się w dniach 17 i 18 czerwca br.

## Polska — Albania 0:0

Zawody międzypaństwowe w piłce nożnej rozegrane w Tiranie Polska — Albania przyniosły wynik nierozstrzygnięty 0:0.

# KIEDY?

**Trzeba stwierdzić z całym uznaniem dla dyrekcji MHD, że sieć sklepów uspołecznionych różnych branż na terenie naszego trójmiasta rośnie i rozwija się z każdym tygodniem. Np. ulica Świętojańska w Gdyni, będąca jeszcze do niedawna domeną tzw. prywatnej inicjatywy, zmieniła radykalnie swoje oblicze. Każdy człowiek uczciwej pracy może zaopatrzyć się w towary najróżniejszego rodzaju w sklepach spółdzielczych i uspołecznionych. Wie, że będzie obsłużony dobrze i że nikt nie będzie starał się sprzedać mu towaru małowartościowego lub po wyższej, niż ustalona cenie.**

**Jedna jeszcze dziedzina naszego handlu miejskiego, która nie została wyrwana z rąk prywatnych kupców budzi w społeczeństwie niepokój, czy nie za długo pozostaje przedmiotem niekontrolowanej i nie zawsze solidnej działalności. Chodzi mianowicie o sklepy komisowe, których mamy stosunkowo dużo na Wybrzeżu. Otóż komisy te będące do niedawna jeszcze miejscem azylu dla towarów, pochodzących z „ogonkowego" handlu, ciągle jeszcze nie zostały przejęte przez Miejski Handel Detaliczny. I trudno uwierzyć, by były solidnie prowadzone, skoro nie znajdują się pod publicznym nadzorem, skoro są obiektem swobodnego działania prywatnej inicjatywy.**

**Jeżeli potrafiliśmy ująć w społeczne ręce już tak wiele sklepów detalicznych, skoro te cieszą się olbrzymim uznaniem i zaufaniem społeczeństwa, — to znaczy, że MHD dobrze spełnia swoje obowiązki. Wydaje się więc, że przy jeszcze większym wysiłku organizacyjnym włączenie komisów w sieć sklepów MHD nie powinno już trwać długo.**

## TEATRY

Z powodu urlopu zespołu artystycznego Teatr Wielki w Gdańsku, Teatr Dramatyczny w Gdyni i Teatr Kameralny w Sopocie nieczynne od dnia 2 bm. do dnia 2 czerwca br. włącznie.

## REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa" — Wieczna Ewa. Od lat 14. Pocz. godz. 16.
GDYNIA — „Atlantic" — Hrabia Monte Christo — od lat 14. Początek 15.30, 18, 20.30 — w niedziele od 13.
GDYNIA — „Goplana" — Sąd narodów dodatek — Odra do Bałtyku — godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Fala" — Zaklęta narzeczona — dozwol. od lat 10. Początek o godz. 18.30, 21. W niedziele od 16.
GDYNIA — „Promień" — „Symfonia Pastoralna" od lat 16. Godz. 19 i 21. Dod. „Budowniczowie lepszego jutra".
OLIWA — „Polonia" — Zaczarowany świat — godz. 17, 19 i 21.
SOPOT — „Bałtyk" — Miasto westchnień dozwol. od lat 18. Pocz. godz. 16.30, 18.45, 21.00. W niedziele od 14.15.
SOPOT — „Polonia" Piędź ziemi — dozwolony od lat 14. Pocz. godz. 17, 19 i 21.
WRZESZCZ — „Capitol" Droga do sławy — godz. 17, 19 i 21. W niedz. od 15. Dozwolony od lat 10.
WRZESZCZ — „Bajka" — Brzegiem Wolgi. Szara szyjka. Siedem czarodziejskich płotków — dozwolony od lat 7. Początek godz. 17, 19 i 21.

## DYŻURY APTEK

**od dnia 29. IV. br. do dnia 6. V. br.**

GDYNIA — Apteka Centralna, Plac Kaszubski 10.
SOPOT: — Apteka Społeczna Nr 12 — róg Stalina i Rokossowskiego.
WRZESZCZ — Apteka Bałtycka — róg Morskiej i Grunwaldzkiej.
GDAŃSK — Apteka Kaszubska — Rokossowskiego 35.

## PROGRAM RADIOWY

**ŚRODA, 3 MAJA 1950 ROKU**

5.10 Początek audycji, 6.05 Gimnastyka, 6.15 Koncert, 6.45 Dziennik, 7.05 Program, 7.10 Gimnastyka, 7.20 Muzyka, 8.15 — Wszechnica Radiowa, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Dziennik, 13.35 Audycja szkolna dla klas 10 — 11, 14.00 Pog. z cyklu „Analfabetyzm", 14.55 Koncert solistów, 15.30 Audycja dla świetlic dziec., 16.00 Dziennik, 17.00 Koncert, 17.45 Bracia bohaterowie — powieść, 18.05 Pogadanka sportowa, 18.15 Zagadki muzyczne, 18.40 — Wszechnica Radiowa, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Koncert, 20.00 Dziennik, 20.40 Kameralny koncert muz. klas, 21.00 Konc. chopinowski, 21.30 Rep. z wyścigu kolarskiego W—P, 22.00 Opowieść o Adamie Mickiewiczu, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Program, 23.15 Aud. z cyklu „Symfonie Czajkowskiego, 00.03 Hymn.

**PROGRAM LOKALNY**

**8.05 Chwila muzyki, 14.15 Prasa Wybrzeża pisze, 14.20 Wiadomości miejscowe i muzyka z płyt, 14.30 Pog. dla wsi „Aktualna praca w sadzie" — inż. Drapacz, 16.20 Muzyczny zespół świetlicowy, 16.45 Aud. młodzieżowa „Pokolenie pokoju", 22.20 Codz. Przegląd Wydarzeń, Wiadomości miejscowe, program, 23.35 Muzyka z płyt.**

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

**na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godz. 22 dnia 2 maja 1950 r.:**

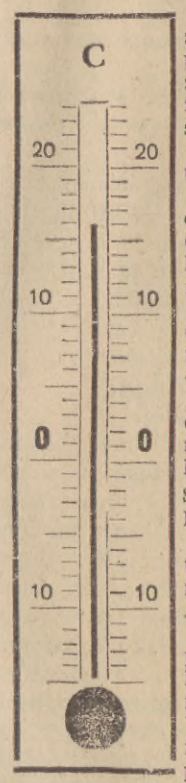


Dość pogodnie, z rana mglisto, później wzrost zachmurzenia z możliwością deszczów burzowych. Temperatury w nocy ok. 7 st., w dzień ok. 20 st. — Widzialność umiarkowana, przejściowo słaba. — Wiatry słabe do umiarkowanych od 1 st. do 4 st. w skali B. z kierunków południowych. Stan morza 2—3. Zatoki Gd. 1—3.

**SYTUACJA BAROMETRYCZNA**

Niż nad Atlantykiem północnym. Islandią, Anglią północno - zachodnią przesuwa się w kierunku północno - wschodnim. Wyże zalegają nad Atlantykiem południ. oraz nad Skandynawią południową i środkową Europą oraz nad południowo - zachodnią częścią Europy wschodniej.


SPRZEDAŻ

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Sopot. Wybickiego 25 m. 4. 3124-P

HANDLOWE

KAMIENICE — willę, parcele, Kraków — Katowice — Warszawa. Kupno! Sprzedaż! Zamiana! Huk. Kraków, Pijarska 19. 3129

LOKALE

SZUKAM mieszkania dwupokojowego (Wrzeszcz). Zwrócę remont. Zgłoszenia: Poczta — Gdańsk 6 pod „Pilne". 2981-P

WOLNE POSADY

FRYZJER męski potrzebny od zaraz Ustka, Stalina 70. 3107

GDAŃSKIE Techniczne Zakłady Naukowe zatrudnią siłę biurową z maszynopisaniem. Zgłoszenia sekretariat. Białowieska 1 (obok Województwa). 3128-K

POMOCY domowej, czystej, uczciwej poszukuje pracujące bezdzietne małżeństwo. Stocińscy, Oliwa, Liczmańskiego 23. 3122-P

POTRZEBNA pomoc domowa gotowaniem zaraz. Sopot, — Grunwaldzka 90 — 1. Zgłaszać 7—10, 17—21. 3123-P

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zw. Zaw. Prac. Sł. Zdrowia Okręg Gdańsk na nazwisko Aleksandrowicz Danuta. 3064-P

ZAGUBIONO dowód osobisty, dwie legitymacje kupieckie na nazwisko Futryma Stanisław, Słupsk, ulica Teatralna 2. — 3126-K

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Słupsk oraz metrykę urodzenia, odcinki zameldowania — Michaluk Czesław, Słupsk, Prusa 7 — mieszk. 6. 3108-K

STANISZEWSKI Cezary Starkowo gmina Duninowo unieważnia zaświadczenie kupna mebli wydane OBL Słupsk Nr 17235/13696 3127-K


Nr I. Km. 136/50 i nast. 268/50 i nast.

## OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rewiru I J. Penk na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, a mianowicie:

a) **dnia 10 maja 1950 r. o godz. 11** w Gdyni — Port Rybacki, ul. Hryniewieckiego Nr 52 w firmie „Węgorz" 1 samochód osobowy, 6 samochodów ciężarowych, 1 maszyna do liczenia z motorkiem, 3 maszyny do pisania, 1500 szt. skrzyń do ryb, 70 beczek śledziowych, 4 wag. decym., 7 biurek, 11 krzeseł oraz szereg innych ruchomości biurowych, gospodarczych i sprzętu technicznego do przetworów rybnych.

b) **dnia 11 maja 1950 r. o godz. 11 w Gdyni,** ul. Świętojańska 23 m. 8 — 1 radioodbiornik, maszyna do szycia, bufet, witryna, 4 dywany, 2 stoły, 2 stoliki, szafa do rzeczy, szafa do książek, toaleta, 2 stoliki nocne, leżanka, kanapa, lampa stojąca, 7 foteli, 8 krzeseł, biurko z fotelem, chodnik, 2 walizki, oszacowanych na łączną sumę a) i b) 2.179.000 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

**Gdynia,** dnia 2 maja 1950 r.

3121-K **(—) J. Penk, komornik**


KIEROWNICTWO PRZEBUDOWY DROGI PAŃSTWOWEJ Nr 1 w Gdańsku (Orunia)
ul. Jedności Robotniczej 43
**zatrudni**
**TECHNIKÓW**
na robotach drogowych i mostowych.
3 085


## Ruchome kina w 14 wsiach

Dział kin wiejskich okr. Delegatury Filmu Polskiego w Gdańsku dla uczczenia Święta 1 Maja wysyła specjalne ekipy operatorów kinowych do 14 wsi najbardziej odległych od większych ośrodków kulturalnych w województwie gdańskim.

Ekipy te obsłużą kilka tysięcy ludności wiejskiej, pozbawionej rozrywek kulturalnych, wyświetlając filmy pełnometrażowe produkcji polskiej, radzieckiej i czeskiej. (mel.)


PODUSZKA i BIEŻNIK
z kolorowym haftem
„MODA I ŻYCIE" Nr 13

**Ogłaszajcie się w »DZIENNIKU BAŁTYCKIM«**

# AGAPIT KRUPKA

59

## „Maszyna do czytania myśli"

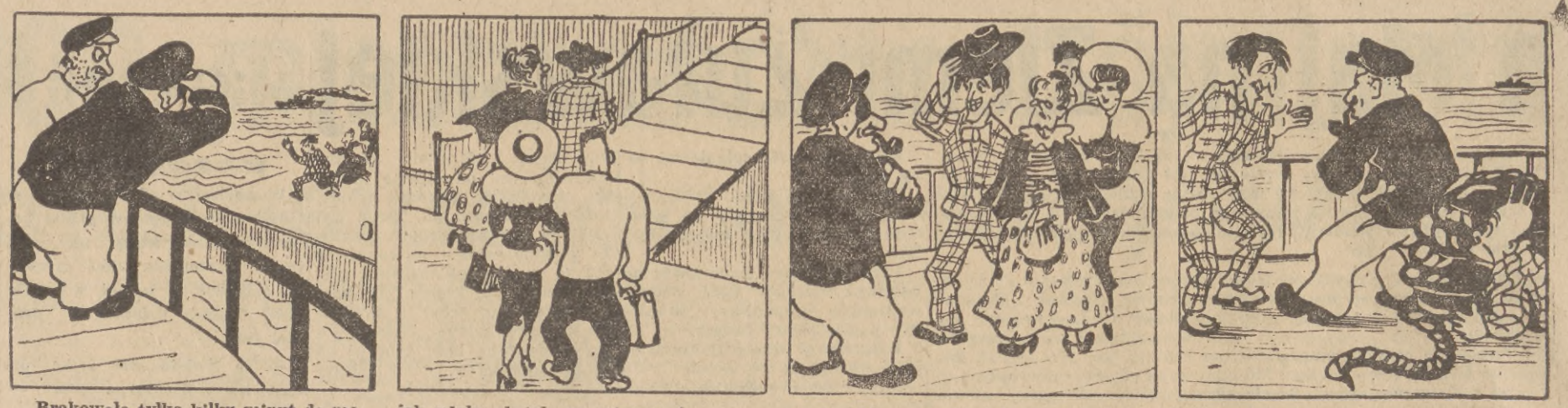

Brakowało tylko kilku minut do momentu odpłynięcia „Santa Eulalii". Marynarze oczekiwali na podniesienie kotwicy. Wtem na molo dostrzegli jakiś ruch.

Grupka ludzi wymachiwała rękami w kierunku okrętu, wykrzykiwała coś, jak gdyby chciała go zatrzymać.

Gdy okrzyki męskich i kobiecych głosów dotarły z molo do uszu kapitana— Murphy, tak się nazywał jednooki, wydał on w admiralskim tonie rozkaz:

— Spuścić pomost.

Agapit znajdował się wśród marynarzy, którzy przyglądali się, jak dwie dziwne pary przybyły na pokład. Nawet tu, w porcie marsylskim, gdzie najoryginalniejsze egzemplarze rodu ludzkiego spacerowały codziennie po ulicach, trudno byłoby zestawić takie dwie pary, jak Ziutę Emilię z X—27 oraz Agatę Gong z Jim Kishką...

Krupka ukrył się za zwałem lin, kilka kroków od kapitana i przybyszów. I oto usłyszał jak X—27 oznajmił jednookiemu:

— Jedziemy z wami, kapitanie.

(Ciąg dalszy jutro)

# Śmiało i szczerze

## W niezgodzie z instrukcją

W „Śmiało i szczerze" przeczytałem wzmiankę o udziale młodzieży poniżej 18 lat w seansie filmowym pt. „Rzym miasto otwarte". W związku z tym dorzucam swoje spostrzeżenia:

15 bm. o godz. 19 kino objazdowe wyświetlało wspomniany film w sali „Ognisko" przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu. Przed tym seansem wyświetlano film pt. „Ziemia woła", dozwolony dla młodzieży. Kiedy wszedłem do sali na „Rzym miasto otwarte", uderzył mnie wielki krzyk i hałas młodzieży znajdującej się na sali. Zdziwiony zwróciłem się do kierownika kina.

— Czy ob. wie, że w sali znajduje się młodzież poniżej 18 lat? Czy ob. bierze na siebie odpowiedzialność za wyświetlanie tego filmu wśród młodzieży?

Kierownik zrobił zdziwioną minę i odpowiedział:

— Przecież oni mają ponad 18 lat.

Odpowiedziałem na to: — Będę mógł w razie potrzeby przedstawić świadków, że w sali znajduje się około 50 proc. młodzieży poniżej 18 lat, a znaczna część nie ma jeszcze 14 lat.

Kierownik wzruszył tylko ramionami, jakby chciał przez to powiedzieć, że ich teraz nie usunie, bo sprzedał im bilety.

Wyświetlanie filmu rozpoczęło się wśród hałasu i gwizdów. Treść filmu zrobiła jednak swoje i przykuła uwagę młodzieży, lecz szept i palenie papierosów nie ustały do zakończenia seansu.

Kina objazdowe mają m. in. uczyć i wychowywać młodzież i dorosłych. Kino objazdowe zadania tego nie wykona, jeśli personel będzie omijać wydane mu instrukcje.

**A. J. Kamiński**

## Piesek i spodnie

W 1948 r. dostałem od kolegi małego pieska rasy kundel. Ponieważ w tym roku w miesiącu grudniu nastąpiła przymusowa szczepionka psów, więc i ja z moim dwumiesięcznym kundelkiem podążyłem do weterynarza, zapłaciłem 300 zł, w zamian otrzymałem pokwitowanie.

Los chciał, że po siedmiu dniach (dokładnie po szczepieniu) kundelka przejechał samochód. Obecnie po półtora roku Zarząd Miejski w Sopocie przysłał mi podatek od psów w sumie 2.000 zł. Kiedy interweniowałem w tej sprawie, urzędnik likwidatury powiedział, że jeżeli pies naprawdę został przejechany w 1948 r., to nie podlega opodatkowaniu więc mam złożyć podanie o umorzenie do Działu Finansów Z. M. w Sopocie, co natychmiast uczyniłem. W tym czasie jednak był już u mnie podczas mej nieobecności egzekutor, który nie pytając się gospodyni, zapisał spodnie, ceniąc je na 6.000 zł i nakleił na drzwiach zawiadomienie o licytacji tych oto spodni dnia 5 maja 1950 r. Zaznaczam, że posiadam tylko jeden garnitur i spodnie te są właśnie od kompletu. Chętnie bym nawet zapłacił, ale jestem pracownikiem fizycznym i wypłatę otrzymuję 7-go każdego miesiąca, więc martwię się, że nie będę miał w czym pójść nawet na licytację, bo to naprawdę moje ostatnie spodnie.

**Bogdan Staszewski**

**Sopot, ul. Stalina 753, m. 3.** W tym miejscu biurokracja święci triumfy. Mamy nadzieję, że Zarząd Miejski w Sopocie wbrew zasadom biurokracji załatwi tę sprawę w sposób życiowy.

**Red.**

**ODPOWIEDZI REDAKCJI**

**Jerzy Bełdzikowski, Orłowo.** Z barku miejsca nie skorzystamy.

**Uczennica Szkoły Muzycznej w Oruni.** Od nowego roku szkolnego Szkoła Muzyczna w Oruni zostanie włączona jako dział młodzieżowy do Gdańskiej Szkoły Muzycznej. Tym samym będzie więc upaństwowiona.

**W INNYCH LISTACH.**

**Edmund Malina** zostawił 24 bm. w pociągu nr 127 na trasie Orłowo — Gdynia brązową teczkę skórzaną z książkami i notatkami szkolnymi. Uprzejmego znalazcę prosi o zwrot choćby samych książek i notatek w Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni u informatora lub na kursach maturalnych ZNP w Sopocie, ul. Książąt Pomorskich 16-18.

## Społeczny Komitet czystości i upiększania Gdańska

W Gdańsku ukonstytuował się Społeczny Komitet czystości i upiększania miasta.

Do prezydium Komitetu weszli: ob. Z. Zalass — przewodniczący (MZK GG), Wnuczko (ZOM), Pawlin (Wydz. Plantacji Miejskich), Kozłowska (Liga Kobiet), Wierzbicka (Wydz. Zdrowia), T. Daniszewski (Adm. Nieruchom.) i przedstawiciel M. O.

Zadaniem Komitetu jest podniesienie stanu sanitarnego i estetycznego miasta.

Siedziba Komitetu mieści się przy ul. Gen. Świerczewskiego (gmach sądu przy Wydz. Zdrowia).

## Nauczyciele i młodzież Wybrzeża wykonaniem zobowiązań podnoszą poziom nauczania

**Młodzież i nauczyciele naszych szkół, biorąc przykład z klasy robotniczej, podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia święta 1 Maja. Zobowiązania te podnoszą poziom nauki i techniczne wyposażenie szkół, oszczędzając skarbowi Państwa wielkich wydatków.**

**Nauczyciele Gdańska i Sopotu** podjęli się dodatkowego nauczania dzieci, wykazujących słabe postępy w nauce. Ta dodatkowa praca ma na celu zlikwidowanie do minimum stopni niedostatecznych. Nauczyciele postanowili ponadto pracować intensywnie nad sobą, pogłębiając swoją wiedzę zawodową i marksistowską.

W szkole nr. 27 nauczyciele postanowili poprowadzić kurs dla analfabetów. W szkole nr. 13 zobowiązali się nawiązać ścisłą współpracę z Domem Kultury i zbliżyć szkołę do środowiska robotniczego.

**Zobowiązania młodzieży dotyczą przede wszystkim pilności w nauce i nie opuszczaniu lekcji.** Ponadto młodzież podjęła się porządkowania pomocy naukowych, porządkowania boisk, dekoracji klas i zbiórki złomu.

Zbiórka złomu, makulatury i innych odpadków użytkowych przynosi szkołom znaczne dochody, które będą przeznaczone na odbudowę Warszawy, na zaspokojenie potrzeb szkół i na budowę szkoły w Gdyni. Młodzież szkoły nr. 15 zobowiązała się urządzić przedstawienie dla chorych dzieci w szpitalu Akademii Lekarskiej.

**Do ogólnego wysiłku dołączyły się również Komitety Rodzicielskie.** Ich zobowiązania są dla szkół nadzwyczaj cenne. Komitet Rodzicielski przy szkole nr. 12 zobowiązał się odbudować w bieżącym roku halę sportową; K. R. przy szkole nr. 27 ogrodzi plac szkolny siatką; K. R. przy szkole nr. 5 zakupi dla pracowni szkolnej mikroskop i epidiaskop; K. R. przy szkole nr. 31 urządzi gabinet lekarski, a przy szkole nr. 3 zorganizuje i opłaci dzieciom wycieczkę na Targi Poznańskie.

**W zobowiązaniach przedszkoli** na uwagę zasługuje czyn przedszkola nr. 5 w Sopocie, które oczyściło ogródek jordanowski przy ul. Powstańców Warszawy.

**W Gdyni wszyscy nauczyciele szkół podstawowych** zobowiązali się do 2 godzin pracy dodatkowej tygodniowo w ciągu całego maja dla podniesienia wyników nauczania. Niektóre rady pedagogiczne zobowiązały się przepracować pewną ilość godzin przy budowie szkoły - pomnika na Grabówku i przy budowie boisk szkół nr. 12 i 21.

**Dzieci tych szkół zobowiązały się** uporządkować boiska i podwórka szkolne, założyć na nich trawniki i zasadzić kwiaty. Dzieci zobowiązały się do dwukrotnej zbiórki odpadków użytkowych, przeznaczając osiągnięte z nich wpływy, na budowę ośrodka metodycznego ZHP w Gdyni i szkoły „Czynu młodzieży całej Polski". Młodzież podejmuje również akcję samopomocy koleżeńskiej w celu podciągnięcia w nauce słabszych kolegów. (zg)

***Tydzień Oświaty, Książki i Prasy***

# Jak żywy z żywymi...

Obchód rocznicy śmierci Włodzimierza Majakowskiego wykazał, że czas jest bezsilny wobec poezji wielkiego piewcy Rewolucji. Wiersze jego „pracują" (jak lubił mówić Majakowski) nadal. Jakiż poeta nie pozazdrości tak bojowej sławy, tak żywej nieśmiertelności.

Wszystko, czym uczcił naród radziecki 20 rocznicę śmierci Majakowskiego, świadczyło o żywym, głębokim oddziaływaniu poezji wielkiego poety, o niegasnącej jego młodości.

W dniach poprzedzających rocznicę pisma radzieckie przepełnione były jego wierszami.

Majakowski był w swoim czasie współpracownikiem gazety „Komsomolska Prawda". Tu publikował pierwsze swoje utwory.

**W tych dniach prasa radziecka opublikowała dane o wydaniach utworów Majakowskiego w ZSRR. Utwory poety przetłumaczono na 47 języków ZSRR. Ogólny nakład książek poety przekroczył 13 milionów egzemplarzy. Niedawno ukazał się w druku ostatni tom 12-tomowego pełnego wydania dzieł Majakowskiego, oraz oddzielne wydania poematów „Włodzimierz Iljicz Lenin", „Dobrze", a także szereg prac poświęconych życiu i twórczości Majakowskiego.**

W całym kraju odbyły się wieczory literackie, poświęcone pamięci poety. Na ekranach ukazał się film dokumentarny — „Włodzimierz Majakowski".

Ośrodkiem uroczystości jubileuszowych była Sala Kolumnowa Domu Związkowego w Moskwie. 14 kwietnia odbył się tam uroczysty wieczór ku czci poety. Nad estradą, jak gdyby wyrastając z masy kwiatów, wznosił się ogromny portret Majakowskiego. Salę zapełniały tłumy studentów, robotników, pisarzy, wojskowych. Nie było ani jednego wolnego miejsca. Za stołem prezydialnym zasiedli poeci, następcy i kontynuatorzy Majakowskiego: K. Simonow, N. Tichonow, N. Asiejew, M. Isakowski, A. Sorkow, W. Inber, S. Marszak, S. Kirsanow, A. Safonow, S. Szczipaczew, E. Dołmatowski. Uroczystość zagaił zastępca sekretarza Związku Pisarzy Radzieckich, K. Simonow i oddał głos poecie Mikołajowi Tichonowowi.

**— Minęło przeszło 20 lat — mówił Tichonow — od 14 kwietnia 1930 r. Okres ten podkreślił jeszcze bardziej znaczenie Majakowskiego, siłę i blask jego poetyckiego talentu, jego rolę w rozwoju radzieckiej poezji i kultury socjalistycznej. Wiersze Majakowskiego towarzyszą nam przez całe życie — od szkolnych lat, w pracy, w odpoczynku, w dniach wojny i w dniach pokoju... Majakowski staje dziś przed nami kochany przez cały naród, przez wszystkich postępowych ludzi, jako przywódca rewolucyjnych poetów świata, jako wiecznie młody, najlepszy, najbardziej utalentowany poeta naszej epoki. Płomienna twórczość Majakowskiego jest dla nas pochodnią w walce o wolność, w marszu ku komunizmowi.**

Na zakończenie wieczoru najlepsi recytatorzy odczytali wiersze poety, owacyjnie oklaskiwane przez publiczność. Wrażenie, jakie wywarły wiersze, było tak wielkie, że zdawało się obecnym, iż sam poeta „zwyciężył czas" i „jak żywy z żywymi" rozmawia z potomnością.

**W. SAPPAK.**

## Sześćset z „Daru Pomorza"

**J. MEISSNER**

87

Kazik chciał wysunąć jakieś zastrzeżenia, ale redaktor nie dał mu dojść do słowa.

— Zaraz sobie naszkicujemy główne punkty wywiadu — powiedział, wyjmując gruby notatnik. — Więc tak: dane osobiste już mamy... Aha: pan wspomniał, że matka pańska pracuje?...

Chaberek potwierdził: pracuje w państwowym przedsiębiorstwie portowym w Gdyni.

Następne pytania dotyczyły ich trybu życia, warunków mieszkaniowych i materialnych, a dalej — krewnych, znajomych, kolegów szkolnych.

Kazik ożywił się i odpowiadał coraz szczegółowiej, coraz obszerniej, podczas gdy Warecki szybko notował.

— A czy ktoś z pana znajomych był kiedykolwiek... hm... prześladowany przez władze? — spytał wreszcie.

— Prześladowany? — powtórzył Chaberek. — Jak to prześladowany?

— No — aresztowany, wydalony z pracy, szykanowany? Może u kogoś przeprowadzano rewizję? Może skonfiskowano mu jakąś własność prywatną — coś w tym rodzaju... Nie słyszał pan o takich wypadkach?

Chaberek zastanowił się.

— Tak — odrzekł po chwili. — Niedawno aresztowano w Gdyni właściciela sklepu komisowego, niejakiego Gajka. On zresztą niedawno wrócił z Anglii. Ale to nie było „prześladowanie": po prostu — nielegalnie handlował dolarami; był spekulantem walutowym. Wszyscy o tym wiedzieli.

Redaktor błysnął okularami.

— Gajek? Przypominam sobie. Tam były także inne sprawy, o których pan mógł nie wiedzieć — zauważył. — No — na pierwszy raz to by wystarczyło — mruknął.

Szybko przebiegł wzrokiem swoje notatki, po czym zwracając się jednocześnie do Chaberka i majora, wygłosił zwięzły wykład o sytuacji, w jakiej znalazły się „sfery rządowe", kierując masą polskiej emigracji.

Kazik słuchał tego przemówienia z rosnącym zdumieniem, póki nie zrozumiał ku czemu ono zmierza. Wówczas doznał uczucia takiego niesmaku, że miał ochotę po prostu wstać i odejść bez słowa. Warecki mówił o mnożących się wypadkach „dezercji" do Polski, o rosnącym niezadowoleniu wśród zdemobilizowanych żołnierzy pozostających bez pracy i o głębokim rozgoryczeniu tych, którzy tę źle płatną, najcięższą pracę otrzymali — w angielskim górnictwie, przy wyrębie lasów w dominiach, w najgorszych warunkach zdrowotnych w przemyśle — lub jako robotnicy niewykwalifikowani tam, gdzie trudno o robotnika miejscowego.

— Musimy ich utrzymać w ryzach — mówił redaktor. — Nie można dopuścić do jakichś buntów, do awantur, do zrywania kontraktów, zawartych z rządem i prywatnymi trustami. Trzeba im przedstawić, co ich czeka w razie powrotu do Polski: po przeliczeniu na obecną walutę krajową zarabiają tu więcej, niż tam...

— Ale tu są przecież o wiele wyższe ceny — wtrącił Chaberek. — A poza tym w Polsce..

— Nie przerywaj — powiedział major ostro.

— W Polsce — ciągnął dalej Warecki — panują stosunki okupacyjne. Ucisk, nędza, głód! Pan to powinien tak ująć podczas wywiadu przed mikrofonem. Pan sam przecież tego doświadczył: mieszkacie w oborze, czy też w jakiejś ruderze, która była oborą przy mleczarni; matka pana ciężko pracuje od rana do nocy w porcie; a gdzie ochrona pracy kobiet?!

— To nieprawda — powiedział Chaberek zdławionym głosem. — Ja tego nie powiedziałem...

— Niechże pan nie będzie dziecinny! — zniecierpliwił się redaktor. — Inteligencję w obecnej Polsce zapchnięto do najgorszej pracy fizycznej, a dyrektorami są ludzie bez żadnych kwalifikacji. Ten chociażby... — zajrzał do swych notatek — ten... Łuczyk!

— Dyrektor Łuczyk jest doskonałym fachowcem — zaprotestował Kazik.

Ale Warecki już mówił dalej.

— Powracających z Anglii rząd obecny prześladuje szczególnie podstępnie: pański dobry znajomy, Gajek, został aresztowany i wywieziony dlatego, żeby można mu było odebrać wszystkie oszczędności, które umieścił w swoim sklepiku... Rewizje, kary administracyjne, konfiskaty drobnej nawet własności prywatnej są na porządku dziennym. Młodzież nie może się uczyć, bo musi ciężką pracą zarabiać na chleb. Dzieci żebrzą, kradną, przemycają towary — z głodu. Pieniądz nie ma żadnej wartości. Zarobki w przeliczeniu na walutę angielską wynoszą tyle, ile tu wydaje się na papierosy.

(Ciąg dalszy jutro)

W—1—11704